

Sobel, Sanah, cześć, jak się masz?

Pot na twarzy
Całkiem sam , rozdarty
Barman raz po raz
Dzisiaj nie chce spać
Może zatańczmy
Powygłupiajmy się
Dziś do późna,
łatwo się nie poddam

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By za tłumić strach
Pytałaś o marzenia
Chce byś była pewna – to nie byłem ja!

Nieważkości stan
Ciężko mi ustać
Krzyczę z daleka
Jak mam uciekać?

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chce ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat
Całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw

Cześć jak się masz
Oby nie jak ja
Ostatnio nie łapie fal
Ostatnio nie ta sama twarz

Patrzę, na tą panią
Tak zawsze pani która coś zmieni
Ulepszę wszystko
Czasem łatwiej jest jak już upadnę
Złapie w garść ten piach
I wstanę, zawalczę
Pokaże,
Tej pani pokaże

Nieważkości stan
Ciężko mi ustać
Krzyczę z daleka
Jak mam uciekać?

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chce ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat
Całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw

Gdyby miał mi ciebie zabrać czas
Zatrzymaj go!
I nie zostawiaj tak
Nie zostawiaj tak /2x
Please, mnie samej
/2x

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
Żebyś zczaić miał
Pytałam o marzenia
Bez znaczenia
Teraz jest pan sam,
Nieważkości stan
Mówił mi Madame
Brzmi jak poezja
Czysta obsesja

Nie wiem ile czasu nam potrzeba
By zatłumić płacz
Pytałaś o marzenia
Nie chce ściemniać
Mam już dosyć strat
Zbudujemy świat
Całkiem nowy świat
Z tej miłości barw
Z tylko pięknych barw